

Prezes Rady Ministrów przyjął delegację spółdzielców

WARSZAWA PAP. W związku ze zbliżającym się Międzynarodowym Dniem Spółdzielczości, prezes Rady Ministrów J. Cyrankiewicz przyjął w dniu 1 bm. w obecności wiceprezesa Rady Ministrów T. Gede delegację spółdzielców polskich, złożoną z przedstawicieli poszczególnych pionów spółdzielczości, z wiceprezesem Naczelnej Rady Spółdzielczej

J. Ratajem i wiceprezesem Zarządu Centralnego Związku Spółdzielczego D. Kuszewskim na czele. Delegacja złożyła rządowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej meldunek o wynikach pracy organizacyjno-gospodarczej i społeczno-wychowawczej spółdzielczości w Polsce w minionym okresie. W czasie spotkania omówiono szereg aktualnych zagadnień oraz zadań stojących przed spółdzielczością: zaopatrzenia i skupu, spożywców, spółdzielniami pomocniczymi i spółdzielczością mieszkaniową. Delegacja zapewniła rządowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, że spółdzielczość polska, w oparciu o aktywność i inicjatywę milionowych rzesz spółdzielców, dołoży starań, by godnie wypełnić odpowiedzialne zadanie współdziałania we wzroście produkcji rolnej, powiększenia produkcji artykułów rynkowych w szerszym asortymencie i wysokiej jakości oraz pełniejszego i sprawniejszego zaopatrywania ludności pracującej miast i wsi.

W związku z Międzynarodowym Dniem Spółdzielczości prezes Rady Ministrów przekazał spółdzielcom polskim, za pośrednictwem delegacji, serdeczne pozdrowienia oraz życzenia dalszej owocnej pracy.

Przedstawiciele kobiet francuskich zwiedziły Kraków i Nową Hutę

WARSZAWA PAP. Bawiąc w Polsce na zaproszenie Zarządu Głównego Ligii Kobiet 14-osobowa delegacja kobiet francuskich, reprezentujących Komitet Obrony Praw Dziecka oraz Związek Kobiet Francuskich, zwiedziła Kraków i Nową Hutę.

Dużym zainteresowaniem gości francuskich cieszyła się skarbnica polskiej kultury narodowej — Zamek oraz Katedra Wawelska.

W czasie pobytu w Nowej Hucie delegacja gości francuskich serdecznie podejmowała była przez kobiety pracujące przy budowie miasta Nowa Huta i Kombinatu im. Lenina.

Narada budowniczych Warszawy

WARSZAWA PAP. Nad sprawami walki o obniżenie kosztów własnych w bud-

ownictwie radziło w dniu 30 czerwca br. ponad 500 pracujących robotników, techników i inżynierów, projektantów i pracowników administracyjnych budownictwa Warszawy. W naradzie, która odbyła się z inicjatywy Komitetu Warszawskiego PZPR, wzięli udział: wiceprezes Rady Ministrów dr St. Jędrzejowski, kierownik Wydziału Przemysłu Ciężkiego KC PZPR E. Gierke.

Referat analizujący dotychczasowe wyniki pracy budowniczych Warszawy oraz wytyczający — w świetle uchwały II Zjazdu PZPR — zadania w walce o tańsze budownictwo wygłosił i sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR St. Pawlak. Dyskusję podsumował wiceprezes Rady Ministrów dr St. Jędrzejowski.

Matka 20-ga dzieci

STALINOGÓR PAP. W rodzinie pracownika Spółdzielni Spożywców Kazimierza Skolika, zamieszkałego w Chorzowie, przyszło na świat dwudzieste z kolei dziecko. Szczęśliwej matce, 44-letniej Elfydzie Skolik, zatrudnionej jako administrator budownictwa mieszkaniowego, asistent i znajomci złożyli serdeczne gratulacje, obdarowując ją kwiatami.

Dwudziestym dzieckiem, które od 1927 r. do chwili obecnej wydała dziecina matka na świat, okazał się syn. Otrzymał imię Piotr. Jest on trzynastym synem urodzonym w tej rodzinie. 7 pozostałych dzieci — to dziewięć.

Osiedle Praga II w Warszawie



Trwa intensywna rozbudowa osiedla mieszkaniowego Praga II. Osiedle będzie posiadało ogółem 15.500 izb. Wiosną br. rozpoczęto prace porządkowe na osiedlu, układane są chodniki i zaldane zieleńce.

Na zdjęciu: fragment osiedla. Nowe bloki mieszkaniowe. CAF — fot. Szyperko.



Wielka czerpaka na Pustyni Błędowskiej

Uruchomiona pod Szczakową na bogatych pokładach piasku rozpoczynających Pustynię Błędowską gigantyczna czerpaka polskiej konstrukcji i budowy w ciągu jednej godziny zbiera i załadowuje na wagony ponad 800 m sześć. piasku, tj. z górą 1.300 ton. Co 60 minut spod wielkiego portalu czerpaki odjeżdżają do śląskich kopii 2 po brzozi wyładowane piaskiem po ciagi.

Prognoza pogody

Zachmurzenie duże i deszcz. Temperatura około 20 st. Widzialność umiarkowana. Wiatry umiarkowane północno — wschodnie i wschodnie. Stan Zatok 1—2.

GŁOS WYBRZEŻA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 155 (2389)

GDANSK, PIĄTEK 2 LIPCA 1954 R.

CENA 20 GR.

Wszyscy do czynu chłopskiego dla uczczenia 10-lecia Polski Ludowej

Wezwanie organizacji społecznych województwa lubelskiego

WARSZAWA PAP. Wojewódzki Komitet Frontu Narodowego w Lublinie, Związek Samopomocy Chłopskiej woj. lubelskiego, Zarząd Wojewódzki Związku Młodzieży Polskiej, Liga Kobiet i kół gospodyń wiejskich Lubelszczyzny oraz Związek Robotników i Pracowników Rolnych, oddział w Lublinie, wystąpiły do wszystkich chłopów pracujących w związku z 10-leciem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z wezwaniem, które głosi m. in.:

Zbliża się 22 lipca 1954 roku — 10 rocznica ogłoszenia Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego i utworzenia Polski Ludowej.

Już ponad 1500 gromad woj. lubelskiego podjęło zobowiązania na cześć 10-lecia. Odpowiadając na apel chłopów z Niedźwizny Kościelnej, którzy pierwsi podjęli zobowiązania dla uczczenia 10-lecia Polski Ludowej, chłopci pracujący z 1500 gromad zobowiązują się rozszerzyć produkcję rolną wszystkich podstawowych roślin uprawnych, zwiększyć bazę paszową, rozszerzyć hodowlę i wywiązać się w terminie ze wszystkich obowiązków wobec państwa.

Bracia chłopie, indywidualni gospodarze i spółdzielcy, traktorzyści i kombajnery, robotnicy rolni! Jesteśmy w przededniu zniw 10-lecia. Zbierzmy wszystkie nasze siły i środki, by żniwa tegoroczne przeszły jak najlepiej. Skróćmy czas żęcia i zwózki zboża. Korzystajmy z maszyn żniwnych naszych POM GOM i PGR. Nie dopuśćmy do pozostawienia ani jednego kłosa na polu. Przeprowadźmy natychmiast po żęciu zbiór podorywkowy i siew poplonów na jak największą powierzchnię pól. W walce o szybkie i sprawne przeprowadzenie żniw organizujmy wspólną zwózkę zboża z pola. Organizujmy gromadzie punkty omlotowe, zabezpieczmy pomoc sąsiedzką dla wszystkich chłopów pracujących, nie posiadających siły pociągowej i maszyn.

Dołóżmy wszystkich starań, aby sprawnie i szybko przeprowadzić omloty zboża we wszystkich spółdzielniach produkcyjnych, PGR i gromadach indywidualnych. W pełni wykorzystajmy maszyny omlotowe naszych POM i GOM.

Pamiętajmy, że naszym patriotycznym obowiązkiem jest jak najszybciej po spręcie zboża sprzedać zboże należne państwu.

Odstawiamy zboże do punktów skupu manifestacyjnie, gromadnie, oddajmy 100 proc. obowiązkowych dostaw zboża najdalej do 15 października tego roku.

Dostawia państwa, dla klasy robotniczej, to patriotyczny obowiązek każdego chłopca.

Bracia chłopie! Tysiące z was u boku klasy robotniczej ofiarne walczyły w okresie sanacji i w czasie okupacji o obalenie rządów fabrykantów i obszarników, o władzę ludu pracującego.

Uchwała partii i rządu zaopiniowana wprowadzenie

Ambasador USA i nuncjusz papieski pośredniczą w rokowaniach między Monzonem a Armasem

NOWY JORK PAP. Jak podaje Agencja United Press, herzt klki wojskowej w Gwatemali Monzon oddział samolotem do San Salvador, gdzie spotka się z dowódcą wojsk inwazyjnych Castillo Armasem w celu podpisania porozumienia. Monzonowi towarzyszyli John Pearlfory — ambasador amerykański w Gwatemali, Gennaro Verolino — nuncjusz papieski oraz Alberto Funes — ambasador Salvadora w Gwatemali.

LONDYN PAP. Jak donoszą z Gwatemali, klka wojskowa, która uderzyła sobie władzę, czyni wszystko co w jej mocy, aby terrorem zdławić opór mas ludowych i utwierdzić się przy władzy.

Proletariusze wszystkich krajów
łączcie się!

rad gromadzkich przyciąga do rządu setki tysięcy chłopów, umacnia sojusz robotniczo-chłopski. W tym roku w bierząc będziemy nowe gromadzkie rady narodowe. Rozumiejąc to wielkie wydarzenie w naszym życiu wiele gromad podjęło cenne zobowiązania remontu siedziby przyszłych rad, poprawy i budowy dróg, urządzenia świetlic.

Bracia chłopie!

W naszym województwie tysiące chłopów pracuje już w spółdzielniach produkcyj-

(Dokończenie na str. 2.)

Umowa o komunikacji lotniczej Moskwa-Paryż

MOSKWA PAP. Agencja TASS podaje: W dniu 29 czerwca podpisano w Moskwie francusko - radzieckie porozumienie o uruchomieniu regularnej komunikacji lotniczej pomiędzy Moskwą a Paryżem.

Porozumienie przewiduje, że komunikacja lotnicza pomiędzy Moskwą a Paryżem odbywać się będzie za pośrednictwem lotniska w Pradze. Samoloty radzieckie będą dokonywały lotów na odcinku Moskwa — Praga, a samoloty francuskie na odcinku Paryż — Praga.

Coventry proponuje Stalingradowi wspólną akcję o zakaz broni wodorowej

LONDYN PAP. Ambasador ZSRR w Anglii Malik otrzymał pismo od lorda-majora Coventry Johna Fenella. Pismo stwierdza m. in.

Na odbytym niedawno posiedzeniu komitetu przyjaciół stosunków między Coventry a Stalingradem (komitet utworzony został przez radę miejską, aby przyczynić się do rozwoju przyjaciół i współpracy między Coventry a Stalingradem, które tak bardzo ucierpiały od agresji faszystowskiej) uchwalono rezolucję, która głosi:

Biorąc pod uwagę głębokie za niepokojenie w całej Anglii w związku z groźbą użycia bomby wodorowej do stalingradzkiej rady miejskiej wysłane zostanie pismo proponujące, aby nasze dwa miasta wystosowały wspólnie apel do komisji rozbrojenia ONZ. Apel ten, wskazując na kolosalne zniszczenia spowodowane przez naloży na oba miasta w czasie ubiegłej wojny oraz na fakt, że dla uratowania ludzkości narody powinny się zjednoczyć i oświadczyć, iż napelnia je groźba i burza możliwości używania takiej broni przez jakikolwiek kraj, wzywały do zakazu stosowania bomby wodorowej. Jesteśmy pewni, że ludność

Wojska francuskie ewakuują południową część deltę Rzeki Czerwonej

PARYŻ PAP. Jak donoszą z Hanoi, dowództwo naczelne francuskich korpusu ekspedycyjnego zakomunikowało, że wojska francuskie i badoaiowskie ewakuują południową część delty Rzeki Czerwonej.

Spółeczeństwo polskie uczci 50 rocznicę śmierci Antoniego Czechowa

WARSZAWA PAP. W r. b. przypada 50 rocznica śmierci Antoniego Czechowa. Polski Komitet Obrońców Pokoju i Związek Literatów Polskich, podejmując inicjatywę Światowej Rady Pokoju, postanowili uczcić pamięć wielkiego pisarza rosyjskiego. Pod przewodnictwem Jarosława Iwaszkiewicza, przewodniczącego PKOP, powstał komitet obchodu 50 rocznicy śmierci Antoniego Czechowa. W skład komitetu weszli członkowie przedstawicieli świata kultury i nauki — literaci, artyści oraz przedstawiciele społeczeństwa.

W dniu dzisiejszym odbędzie się w Warszawie uro-

czysty wieczór, który zainauguruje obchody ku czci Antoniego Czechowa.

W związku z organizowanymi uroczystościami, na zaproszenie Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju i Związku Literatów Polskich, przybyli do Warszawy: znany kompozytor radziecki Maksym Tank, Jewgienij Skurko oraz wybitny radziecki znawca twórczości Czechowa — prof. Iwan Anisimow.

Kodeks praw związkowych Komunikat sekretariatu SFZZ

WIEDEŃ PAP. Sekretariat Światowej Federacji Związków Zawodowych (SFZZ) opublikował komunikat, który głosi, że w dniach 26—28 czerwca odbyło się w Wiedniu w siedzibie sekretariatu SFZZ posiedzenie komisji redakcyjnej, która, zgodnie z uchwałą III Światowego Kongresu Związków Zawodowych, opracowała kodeks praw związkowych. Prawa te powinny wejść do karty praw związkowych.

Komunikat wymienia skład osobowy komisji redakcyjnej, której przewodniczył sekretarz generalny SFZZ Louis Saillant, i głosi, że zgodnie z decyzją komisji, opracowany kodeks praw związkowych zostanie rozesłany 15 lipca br. wszystkim organizacjom związkowym, należącym i nie należącym do SFZZ. Dyskusja nad tym kodeksem potrwa do 15 października, po czym projekt karty praw związkowych wraz z wynikami dyskusji zostanie przedstawiony VII sesji Rady Generalnej SFZZ, której obrady rozpoczyna się 15 listopada br. w Warszawie.

Wiadomość o uruchomieniu w ZSRR elektrowni o napędzie atomowym wywołała olbrzymie wrażenie w opinii światowej

LONDYN PAP. Wiadomość o uruchomieniu w ZSRR pierwszej elektrowni przemysłowej o napędzie atomowym jest szeroko komentowana przez prasę angielską. Moskiewski korespondent „Daily Worker” stwierdza, że to historyczne wydarzenie „ma bez porównania większe znaczenie niż zrzucenie pierwszej bomby atomowej na Hiroszimę”. Komentator naukowy „News Chronicle” pisze, że wiadomość o uruchomieniu elektrowni atomowej „oznacza, iż Związek Radziecki o dwa lata wyprzedził Anglię, albowiem w Anglii pierwsza elektrownia atomowa może być uruchomiona nie wcześniej niż za dwa lata”.

PEKIN PAP. Komentując uruchomienie w Związku Radzieckim elektrowni o napędzie atomowym, radio tokijskie podkreśliło, że USA i Anglia również planują budowę elektrowni atomowych. „Jednakże wykonanie tych elektrowni przewidziane jest dopiero w roku 1956 lub 1957. Fakt, iż Związek Radziecki wyprzedził Anglię i Stany Zjednoczone na polu wykorzystania w celach pokojowych energii atomowej — stwierdził komentator radiowy — świadczy, że uczeni radzieccy osiągnęli poważne sukcesy w dziedzinie energii atomowej”.

Jeden z wybitnych specjalistów



Tadeusz Kaczyński gospodarz na 7 ha w gromadzie Straszyn gminy Pruszer — jański lubi kontraktować, a szczególnie nie bierze z tej racji zaliczek. Kontraktuje zresztą nie od dz. 1955 roku wziął 35 tys. złotych zaliczek (w ówczesnej walucie) na zakontraktowane buraki cukrowe. Tylko, że ani kminu, ani buraków nie zasiał i nie odstawił.

Bezkarnie uszło oszustwo z roślinami, dlaczego nie miałby spróbować szczęścia ze zwierzętami? Zakontraktował więc w dniu 21 marca br. 4 cieliczki, pobrał zaliczkę w kwocie 800 zł i na podstawie zaliczek do podania o ulgę w odstawach mleka odpisów umów kontraktacyjnych uzyskał skrócenie z planu 1200 l (a właśnie na tyle plan jego opiewał).

Pracownik GS z Pruszcza Gdańskiego ob. Mikolajewski, który zawierał z Kaczyńskim umowę, nie przejął się tym, że Kaczyński cieliczek nie posiada. Państwo dopłaciło do tego interesu 800 zł zaliczek i 1200 l mleka... A Kaczyński śmieje się w kółko, że tak dowiecnie to wykombiował.

Czy długo jeszcze będzie się śmiał?

Depesza Prezydium PAN do Akademii Nauk ZSRR

WARSZAWA PAP. W związku z uruchomieniem w ZSRR pierwszej elektrowni o napędzie atomowym Prezydium PAN wystosowało do Prezydium Akademii Nauk ZSRR następującą depeszę:

Prezydium Akademii Nauk ZSRR — Moskwa

Witamy z radością w imieniu uczonych polskich wiadomość o uruchomieniu w Związku Radzieckim pierwszej elektrowni przemysłowej o napędzie atomowym. Fakt ten ma doniosłe historyczne znaczenie i pokazuje

wszystkim właściwy sposób i drogę wykorzystania zdobyczy naukowej dla dobra całej ludzkości.

Praca uczonych i techników radzieckich w służbie narodu, pokoju i szczęśliwego jutra wszystkich ludzi jest dla nas przykładem i wzorem.

Zyczymy Wam dalszych sukcesów w Waszej zaszczytnej pracy służącej sprawie nieustannego rozwoju Waszej ojczyzny i pokoju na całym świecie.

Prezydium Polskiej Akademii Nauk



Dzieci stoczniovcw gdańskich wyjechały na I turnus kolonii letnich w Jastrzębie Górze. Na zdjęciu: Dzieci przed wyjazdem z Gdańska gromadzą się przed Dworcem Gł.

Z życia partii

Główne ogniwo — gromadzka organizacja partyjna

Na 72 gromady w powiecie tczewskim w 53 istnieją spółdzielnie produkcyjne. Ponad 15 tys. ha ogólnego arealu ziemi należy do gospodarstw spółdzielczych. W roku ubiegłym w ramach obowiązkowych dostaw sprzedawały one państwu przeszło 2.300.000 kg zboża, 33.000 kg żywca, a poza tym dostarczyły ponad plan przeszło 145.000 l mleka.

Pierwsza spółdzielnia produkcyjna w pow. tczewskim powstała w 1949 roku w Kulicach. Pięćdziesiątą trzecią spółdzielnię założono na początku br. w gromadzie Malenin, gmina Tczew - Wies. Okres między założeniem spółdzielni w Kulicach, a powstaniem spółdzielni w Maleninie charakteryzują następujące cyfry:

Do spółdzielni produkcyjnej w Kulicach wstąpiło ok. 40 proc. mieszkańców gromady. Do spółdzielni w Maleninie wstąpili prawie wszyscy mieszkańcy, z wyjątkiem trzech kulaków, których przesłano na zebrań gromadzkim postanowiono nie przyjąć do spółdzielni produkcyjnej.

Trzy lata temu przy budowie pierwszych spółdzielni produkcyjnych około 50 proc. członków partii w gromadzie pozostawało poza spółdzielnią. Do spółdzielni produkcyjnej w Maleninie przystąpili wszyscy członkowie gromadzkiej organizacji partyjnej. Jako jedni z pierwszych statut spółdzielczy podpisał wszyscy członkowie podstawowej organizacji partyjnej w gromadzie Dalwin, gminy Godziszewo.

O ile w latach 1949 — 1952 w całej tczewskiej organizacji partyjnej tylko 20 proc. chłopów — członków partii znajdowało się w spółdzielniach produkcyjnych, o tyle dziś 72 proc. chłopów — członków partii prowadzi zespoły w gospodarstwie.

Porównanie tych cyfr mówi o zasadniczym kierunku pracy politycznej w powiecie, potwierdza słuszną tezę, że nie można prowadzić skutecznej walki o przebudowę wsi, jeśli w walce tej nie przodują członkowie partii.

Nie od razu jednak towarzysze z tczewskiej organizacji partyjnej zrozumieli tę prawdę, chociaż dziś z perspektywy minionego okresu walki o rozwój spółdzielczości w powiecie wydaje się im to tak jasne. Nie odrzucają też przekonani, że chłostwo pracujące można wprowadzić na drogę socjalizmu tylko wtedy, gdy partyjne organizacje gromadzkie nauczą się skutecznie demaskować bogactwa wiejskiego, podcinając w ten sposób korzenie jego wpływów na wsi.

W początkowym okresie budownictwa spółdzielczego w powiecie tczewskim członkowie nowopowstałych spółdzielni produkcyjnych z reguły rzadko wychodzili do pracy, cechował ich niedbały stosunek do mienia spółdzielczego, brak troski o dobro spółdzielni.

Było tak dlatego, że członkowie spółdzielni już w okresie ich budowania byli często demobilizowani nadmiernymi i zbędnymi obietnicami pomocy ekonomicznej, których nie szczydził im aktywistom z PRN, KG, GRN, a nawet KP. Aktyw partyjny wychodził z błędnego założenia, że wahanie chłopów można usunąć tylko i wyłącznie drogą pokazania im korzyści

gospodarczych, jakie osiągną natychmiast w spółdzielni. Nie wyjaśniano im jednak, że zależeć to będzie od ich własnej pracy, inicjatywy i gospodarności, jaką przejawiać będą potem w spółdzielni produkcyjnej.

Komitet Powiatowy w Tczewie szybko dostrzegł ten błąd. Postanowiono wzmocnić pracę uświadamiającą. Do gromad wysłano najbardziej aktywnych i świadomych towarzyszy, aby pomogli podstawowemu organizacjom partyjnym w spółdzielniach produkcyjnych, aby wskazywali komitetom gminnym, jak kierować organizacjami partyjnymi w istniejących spółdzielniach, jak zmobilizować aparat wydziału politycznego POM i służby rolnej rad na rodowych do pracy nad rozwojem spółdzielczości produkcyjnej.

Spowodowało to przełom w życiu spółdzielni produkcyjnych powiatu tczewskiego, pomogło w sposób zdecydowany wprowadzić ruch spółdzielczości produkcyjnej na właściwe tory.

Dziś takie spółdzielnie produkcyjne jak np. Kulice, które miałyby być spółdzielczymi wsi, teraz 3,5 mln. złotych i Lignowy należą do przodujących nie tylko w powiecie, ale i w województwie, a przykład ich gospodarki w niemałym stopniu przyczynił się do tego, że w ich gminach, wszystkie gromady są już uspołdzielczone.

Ubojowanie i zaktywizowanie nie organizacji gromadzkich stało się głównym zadaniem aktywów partyjnych. Członkowie organizacji gromadzkich stali się agitatorami spółdzielczości produkcyjnej, demaskowali kulacki wysiłek i wrogą plotkę. I tak np. w gromadzie Malenin spółdzielnia produkcyjna powstała w kilkanaście dni po zdemaskowaniu wrogów spółdzielczości Jabłosiewicza i Bombiera, którzy rozsiewali bzdurę plotki na temat spółdzielczości produkcyjnej. Podobnie było w Rajkowach, w Ornasowie i innych gromadach.

Tak przeprowadzona walka o rozwój spółdzielni produkcyjnych stała się wielką szkołą klasowej świadomości dla mas mało i średniorolnych chłopów. W tej walce w ub. roku tylko w miesiącach lutym i marcu w powiecie tczewskim powstało 12 nowych spółdzielni produkcyjnych.

Powstania dużej liczby spółdzielni w tym okresie stało się pilnym zadaniem niektórych spółdzielni, które zaczęły ujawniać się w niektórych spółdzielniach, że sygnalizowały KP o istnieniu poważnego zagrożenia dalszego pomyślnego rozwoju spółdzielni.

Za przykład posłużyć może spółdzielnia produkcyjna w Rakowcu, gmina Opatówek, do której wkradło się kilku kulaków, m. in. byli właścicieli

ciel 21 ha ziemi — Wojtan i równie bogaty gospodarz Szwarc, którzy nie tylko sami nie wychodzili do pracy, ale namawiali do tego innych.

Komitet Powiatowy natychmiast skierował do tej spółdzielni instruktorów KP i zmobilizował członków partii z podstawowej organizacji partyjnej. W rezultacie zdemaskowano i usunęli wrogów ze spółdzielni.

Towarzysze z powiatu tczewskiego, aktywni partyjni, członkowie podstawowych organizacji partyjnych jeszcze raz przekonali się na tym fakcie, że z chwilą uspołdzielczenia gromady walka klasowa nie wygasa, lecz przeciwnie przybiera ostrzejsze formy.

Towarzysze z powiatu tczewskiego mogą pościć się nie tylko jakimiś osiągnięciami w dziedzinie rozwoju ruchu spółdzielczości produkcyjnej. Wiele cennego i bogatego doświadczenia zdobyli w tej walce ich organizacje partyjne. Dlatego też Komitet Powiatowy w Tczewie, aktywni partyjni, powinni obecnie głęboko zastanowić się nad tym, dlaczego w roku bieżącym powstały tylko trzy dalsze spółdzielnie produkcyjne. Czyżby był to wyraz samopuszczenia?

Czyżby bogaty dorobek podstawowej organizacji miał stać się zaprzeczony? Wydaje się, że tczewska organizacja partyjna ma wszelkie dane ku temu, aby dotychczasowe osiągnięcia na dal rozwijać i wzbogacać.

S. Grabicki

Gościcino produkuje meble tylko pierwszego gatunku

Kilka kilometrów za Wejherowem, wśród malowniczych wzgórz wznosi się budynek Gościńskiej Fabryki Mebli. Rozległy plac przyfabryczny zalegają wysokie sterty drzewa. Co chwila ze stert tych ubywa kilka pni, z których po szeregu operacji produkcyjnych powstają dziesiątki zgrabnych krzesel, wygodnych foteli itp.

Charakterystyczną cechą gościńskich mebli jest ich wysoka jakość. Od wielu już miesięcy GFM nie otrzymała od odbiorców ani jednej reklamacji. Jest to zasługa całej załogi — robotników, brzdazistów, mistrzów, techników i inżynierów. Kolektyw fabryczny walczy nieustannie nie tylko o pełne wykonanie planów ilościowych i asortymentowych, lecz także o jak najwyższą jakość i estetykę produkcji.

BRONISŁAW RODA
— „ARTYSTA”

W hal obróbki wstępnej wysoki, przeraźliwy świst pracujących na pełnych obrotach pil mechanicznych za głuszą każde słowo. Nie łatwo więc porozumieć się z Bronisławem Rodą. Wystarczy jednak popatrzyć przez chwilę na jego pracę, aby wyrobić sobie o nim odpowiednie zdanie, które potwierdza później majster — Władysław Rost.

Kilka sprawnych, błyskawicznych ruchów i... element gotów. Broniek Roda pracuje niezwykle szybko — wykonuje przeciętnie 185 proc. normy — ale też i nieomylnie. A przecież przy tego rodzaju pracy wystarczy najmniejsza chwila nieuwagi, najdrobniejszy nieostrożny ruch ręką, aby wyprodukować... brak. To się jednak Bronkowi nigdy nie zdarza. Majster Rost nie pamięta, aby elementy, które wyszły spod maszyny Rody kiedykolwiek trzeba było zbrakować.

— O, nasz Broniek to „artysta”. Na swojej pilce potrafi rzeźbić, takie ma oko — mówią o Rodzie z podziwem koledzy.

I starają się go naśladować. To też nie dziwnego, że hala obróbki wstępnej może się poszczycić takimi przodownikami „jakościowcami”, jak Wiktor Waż, Roman Korcz, Augustyn Milewicz, Józef Bachorczyk i wielu innych.

Dzięki takim jak oni oddział obróbki wstępnej wykonał swe zadania półroczne na 18 dni przed terminem, dostarczając innym wydziałom GFM wysokiej jakości półfabrykaty.

MŁODZIEŻ PRZODUJE

Każdy wydział GFM ma swoich Bronków Rodów, którzy nadają tempo całej produkcji i służą pozostałym członkom załogi za wzór do

naśladowania. Na szczególnie wyróżnienie zasługuje ofiarna młodzież tapicerni. Pracuje ona w dość ciężkich warunkach, w pomieszczeniu, gdzie latem paruje niemal tropikalny upał, a w zimie hula mroźny wiatr — w pomieszczeniu, które jest jedną z niezlikwidowanych jeszcze pozostałości gospodarki kapitalistycznej. Pomiędzy tego osiągała młodzież wspaniałe wyniki.

W I kwartale br. pomiędzy młodzieżową brygadą im. Hanki Sawickiej, która w ub. roku wodziła prym, a nowopowstałą młodzieżową brygadą im. Feliksa Dzierżyńskiego wywalała się szlachetna rywalizacja.

Zwyciężyła brygada im. Feliksa Dzierżyńskiego, która zajęła pierwsze miejsce we współpracy z wydziałem wewnątrzzakładowym i trzecie miejsce w przemysłowym w całym kraju. W brygadzie tej wyrosł tacy nowi, młodzi przodownicy pracy, jak Feliks Rychert, Teresa Kiersznikiewicz, Maria Milewicz i inni.

Członkowie brygady im. Hanki Sawickiej nie dają jednak za wygraną i starają się odzyskać swój prymat, a tymczasem cieszą się przynajmniej tym, że ich brygada Agnieszka Jersz ma najlepszy w fabryce wynik indywidualny — 410 proc. normy.

Dzięki współzawodnictwu tych dwu brygad w tapicerii nie tylko wzrosło tempo pracy, ale też znacznie podniosła się jakość produkcji.

SPRAWA CAŁEJ ZAŁOGI

Na nie by się jednak zdawać wysiłki przodowników pracy, mistrzów wysokiej jakości, najlepsze nawet ich wyniki, gdyby do walki o jakość produkcji nie włączyła się cała załoga, gdyby walka ta nie kierowana stała, codziennie. Rozumie to organizacja partyjna, rada zakładowa i kierownictwo administracyjne GFM. Sprawy walki o jakość ani na chwilę nie tracą z oczu — omawia się ją na posiedzeniach Komitetu Zakładowego i oddziałowych organizacji partyjnych, na posiedzeniach prezydium rady zakładowej i na miesięcznych naradach wytwórczych.

Kierownictwo polityczne i administracyjne GFM zdaje sobie sprawę z tego, że jakkolwiek fabryka produkuje meble tylko I gatunku, to jednak nie oznacza to, że brakorobstwo już zupełnie znikło. Wprawdzie skutkiem jego odbiora bezpośrednio nie odczuwa, gdyż pracownicy kontroli technicznej bacznie zważają, aby żaden brak nie wydostał się poza mury fabryki, niemniej jednak

wpływa ono na zwiększenie kosztów własnych produkcji. Chodzi tu przede wszystkim o zbrakowane elementy mebli, które trzeba albo poprawiać czy przerabiać, albo przeznaczać na opał. Tak w jednym, jak i w drugim wypadku, pociąga to za sobą straty czasu i wysokogatunkowego drzewa.

Z tego właśnie rodzaju brakorobstwem toczy się jeszcze w GFM zacięta walka. W audyjach radiowych zakładowych, w biaskawicach, w gazetkach ściennych piętnuje się nieliczne już w GFM brakorobów, a jednocześnie popularyzuje się osiągnięcia „mistrzów wysokiej jakości”. Te formy walki odnoszą swój skutek. Np. skrytykowany dość ostro na początku br. robotnicy Chruszbas i Miszewski, którym zdarzało się jeszcze dość często produkować braki, zmienili swój stosunek do pracy i dzisiaj nazwiska ich znikły już z „czarnej listy”.

WARTO PRZEJĄĆ
ICH DOŚWIADCZENIA

Na zakończenie jeszcze kilka liczb. Podczas gdy w styczniu br. w GFM procent zbrakowanych elementów mebli wynosił 3,88 proc., to w maju zmalał on do 2,4 proc. Jednocześnie GFM ma również poważne sukcesy w walce o obniżkę kosztów własnych. Na skutek stałego obniżania ilości odpadów i coraz lepszego ich wykorzystania zakład wykonał plan obniżki kosztów własnych w ub. roku w 146 proc.

Systematyczna praca polityczna — uświadamiająca, stale rozwijająca się współzawodnictwo pracy i ruch racjonalizatorski, nieustanna troska o podwyższenie jakości i obniżenie kosztów własnych ze strony organizacji partyjnej, rady zakładowej i kierownictwa administracyjnego — oto podstawowe źródła osiągnięć Gościńskiej Fabryki Mebli.

Warto, by z doświadczeniami GFM zapoznali się bliżej wszystkie zakłady przemysłu drzewnego z terenu naszego województwa, a szczególnie Zakłady im. Wielkiego Proletariatu w Elblągu, Fabryka Mebli w Starogardzie i Fabryka Płyt Płiśniowych w Czarnej Wodzie.

A. Łagowski

Delegaci na konferencję partyjno-techniczną Zakładów Mechanicznych w Elblągu

W dniu 4 lipca w Zakładach Mechanicznych obradować będzie konferencja partyjno-techniczna. W poszczególnych wydziałach zakładu wybrano już delegatów na konferencję, wybitnych przodowników pracy, racjonalizatorów, przodujących inżynierów i techników oraz najodważniejszych aktywistów partyjnych.

Wśród wybranych delegatów jest też inż. Stefan Dereń, który jest głównym konstruktorem zakładów. Inż. Dereńa znają pracownicy zakładu jako człowieka ofiarnego, poświęcającego się z zapalem pracy zawodowej. Świadczy o tym srebrny krzyż zasługi, którym został odznaczony. W okresie przygotowań do konferencji partyjno-technicznej inż. Dereń został oddelegowany do pełnienia funkcji sekretarza komisji przygotowawczej i z pracy tej wywiązał się należycie.

owej przy radzie oddziałowej.

Na konferencji ob. Orłowski podzielił się na pewno z delegatami swymi doświadczeniami, opowie dzięki czemu zdobył w



Ludwik Orłowski

roku przygotowań do konferencji partyjno-technicznej tak poważne osiągnięcia.

Nie ma chyba w Zakładach Mechanicznych pracownika, który nie znałby tow. Henryka Chmieleńskiego, mistrza z odlewni żeliwa, sekretarza partyjnej organizacji oddziałowej. Tow. Chmieleński zdobył sobie szacunek i pełne zaufanie załogi odlewni.

Kierując pracą polityczną na powierzonym mu odcinku, zwracał tow. Chmieleński szczególną uwagę na powiązanie tej sprawy z aktualnymi, palącymi sprawami produkcji. Dlatego też w toku przygotowań do konferencji partyjno-technicznej ilość braków w produkcji odlewni zmniejszyła się.

Tow. Chmieleński będzie mógł też na konferencji po dzielić się bogatymi doświadczeniami w pracy politycznej, zmierzającej do poprawy wskaźników ekonomicznych pracy wydziału, do zwalczania brakorobstwa.



Inż. Stefan Dereń

Ludwik Orłowski — z działu obróbki ręcznej, to wielokrotny przodownik pracy. Szczególnie wyróżnił się w przygotowaniu do konferencji partyjno-technicznej. W tym okresie podniósł wykonanie normy do blisko 300 proc. Ob. Orłowski, walcząc o coraz większe osiągnięcia produkcyjne, nie szczędzi czasu na pracę społeczną: bierze aktywny udział w komisji by



Na zdjęciu: tow. Chmieleński (w środku) rozmawia z robotnikami odlewni żeliwa.

Fot. — Jateczyński

Najlepsze związkowe zespoły teatralne



Zespół Centrali Rybnej z Gdyni za wystawienie sztuki „Grzech” Żeromskiego został wyróżniony II nagrodą w grupie pierwszej. Na zdjęciu: scena z I aktu. Fot. Z. Koszyca

Niedawno zakończyły się wojewódzkie eliminacje związkowych zespołów teatralnych. W ciągu 5 dni przez scenę Zakładowego Domu Kultury Stoczni Gdańskiej przewinęło się 17 zespołów, prezentując swój dorobek artystyczny. Jury eliminacji, składające się z wybitnych znawców muzyki, tańca, śpiewu i re-

tralnych nagrody pierwszej nie przyznano.

II nagrodę otrzymał zespół Centrali Rybnej z Gdyni prowadzony przez reżysera i aktora teatru „Wybrzeże” J. Lisowskiego, za opracowanie „Grzechu” — Żeromskiego. Jak oceniono, jest to obecnie najlepszy zespół w naszym województwie. Cechuje go staranny dobór repertuaru („Dobry człowiek” — Gruszczyńskiego, „Harry Smith odkrywa Amerykę” — Simonowa, „30 srebrników” — Pasta itp.) oraz kolektywne opracowanie sztuki.

III nagrodę uzyskał zespół Zarządu Portu z Gdyni za operetkę Milutina „Niespokojne szczęście”. Indywidualnie wyróżniono wykonawcę roli szofera Burmaka — sztafiera Z. Religo.

W GRUPIE II (zespoły uczestniczące dotychczas w eliminacjach wojewódzkich i nowoutworzone) przyniosły dwie pierwsze nagrody: zespołowi DOKP z Gdańska za sztukę „Nadzieja” — Hajermansa (indywidualnie nagrodzono wykonawcę roli Szymona i Kapsa oraz reżysera sztuki) i zespołowi Stoczni Gdańskiej, który przygotował sztukę R. Vaillanda pt. „Pułkownik Foster przynajmniej się do winy”.

II nagrodę zdobył zespół Prezydium PRN z Wejherowa za „Wczoraj” i przed-

wczoraj” — Maliszewskiego. Indywidualnie nagrodzono reżyserkę, a zarazem odpowiedzialną rolę matki — Walentynę Gruszczyk.

Dwie równorzędne III nagrody uzyskały zespoły: Grand Hotel z Sopotu za sztukę „Korzenie sięgają głęboko” — d'Ussseau i Gow (indyw. nagrodzono wykonawcę roli Breta) i Domu Kultury Kolejarskiej z Tczewa za „Pociąg do Mar sylia” — Gruszczyńskiego.

Ponadto wyróżniono zespoły — Biura Projektów Budownictwa Morskiego z Gdańska, Zakładów im.

Wielkiego Proletariatu z Elbląga, Państwowych Ośrodków Maszynowych z Milejewa i Nowego Sławu.

Stosunkowo dość duża liczba zespołów nagrodzonych i wyróżnionych jest dowodem stałego wzrostu poziomu artystycznego związkowych zespołów teatralnych.

Tegoroczne eliminacje wykazały, że działalność zespołów teatralnych staje się coraz bardziej systematyczną, coraz bogatszą w treść i formy i że zasięg ich oddziaływania stale się powiększa.

(k)



Zespół DOKP z Gdańska otrzymał pierwszą nagrodę w grupie II za wystawienie sztuki „Nadzieja” Hajermansa.

APEL Nadmorskiej Spółdzielni Robót Technicznych w Gdyni

Zaloga Nadmorskiej Spółdzielni Robót Technicznych w Gdyni — Chyloni pragną przyspieszyć ukończenie budynku warsztatu mechanicznego, co ułatwi jej wywiązanie się z przyjętych zamówień, zwraca się z następującym apelem do Gdańskiego Zespołu Budownictwa Przemysłu Drobnoego:

Towarzysze z Gdańskiego Zespołu Budownictwa Przemysłu Drobnoego — przypominamy Wam, że na nadzie roboczej w dniu 25 czerwca br. zobowiązaliśmy się dla uczczenia X-lecia Polski Ludowej ukończyć budynek warsztatu mechanicznego na sześć spółdzielni, co ułatwi nam terminowe wywiązanie się z zamówień dla przemysłu kluczowego.

Specjalnie apelujemy do kierownika robót elektrycznych, ob. Tłumaka, o zwiększenie tempa prac elektro-technicznych.

Oczekujemy również, że dyrekcja Gdańskiego Zespołu Budownictwa Przemysłu Drobnoego otoczy budowę większą, niż dotychczas opieką, zapewniając terminową dostawę materiałów.

